

Msza święta dziękczynna, konkurs z przyśpiewkami, turniej

sołecki, skecze dożynkowe oraz występy artystyczne.

Poza atrakcjami na scenie mnóstwo smakowitości czekało w około. Na placu przy plebanii w Warszawicach każda z miejscowości przygotowała punkt ze swoimi lokalnymi specjałami. Pogoda i frekwencja zdecydowanie dopisały!

Czwarte dożynki parafialne w Warszawicach odbyły się w niedzielę, 5 września na terenie za budynkiem plebanii. Po zeszłorocznej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa, apetyt na kolejne święto plonów urósł. I mowa tu nie tylko o smakołykach, o których za chwilę... Dziękczynienie, wspaniała atmosfera, ciekawy program oraz chęć spędzenia czasu we wspólnym gronie – m.in. dlatego przybyło tak wiele osób. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz gminnych z Karczewa i Sobień-Jezior a także sołtysi poszczególnych miejscowości. U boku nie mogło zabraknąć gospodarzy dożynek z Warszówki.

Co na scenie?

Niemal w południe dożynki rozpoczęła procesja dożynkowa z wieńcami oraz msza święta polowa. W homilii ks. proboszcz Krzysztof Wałek podkreślał: - *Chleb to symbol życia, zarówno tego doczesnego jak i wiecznego.*
Po nabożeństwie odbył się ceremoniał dożynkowy oraz wspólne dzielenie się chlebem.

Niedługo potem wystartował program artystyczny. Rozpoczął go tradycyjnie proboszcz z Warszawic, który wykonał autorską, humorystyczną przyśpiewkę. Salwom śmiechu z publiczności nie było końca. Następnie w żartobliwe śpiewanie na scenie włączyły się kolejne osoby. Komicznie było dalej, to już za sprawą kabaretów i scenek przygotowanych przez mieszkańców. Co dalej? Na ludową nutę zagrał, zaśpiewał, a nawet zatańczył zespół Piskorze. Artyści z Łukówca ponownie pozytywnie zaskoczyli. Przygotowali kilka pieśni wraz z oprawą muzyczną (akordeon i flet) i wykonali dwa tańce, w tym polkę. Warto tu przypomnieć, że grupa powstała na ogłoszenie ks. proboszcza w 2018 roku właśnie podczas konkursu na przyśpiewkę na dożynkach.

Świetnie oglądało się także turniej sołectw. Jego uczestnicy zmierzyli się tylko z pozoru z prostymi zadaniami. Wśród konkurencji było toczenie belki siana, sztafeta z workiem na nogach, bieg slalomem z pomidorem, rzut kartofla do kosza czy bieg z dyszlem. Zwycięzcy otrzymali m.in. drewniane przedmioty kuchenne.

Muzyczne klimaty zaakcentowano też podczas lokalnej wersji „Szansy na sukces”. Pojawiły się naprawdę zróżnicowane gatunki muzyczne, ujawniło się wiele talentów. Nie zabrakło też akcentu sportowego. Było to możliwe za sprawą pokazu freestyle football w wykonaniu Marka Jaworskiego. Zakończyło go kręcenie piłki na długopisie trzymanym w stopach. Dożynki zakończyła zabawa pod chmurką z zespołem VaBank przez kolejne godziny aż do wieczora.

Smakowitości wokół sceny...

Warszawice, Sobienie Biskupie, Całowanie, Łukówiec, Dziecinów, Piotrowice, Sobiekursk, Warszówka i Radwanków Szlachecki – mieszkańcy parafii z poszczególnych wsi znów nie zawiedli. Wiele godzin zajęły przygotowania, aby wszystko mogło być dopięte na ostatni guzik. Każda z miejscowości na placu przy plebanii miała swoje stoisko, na którym wydawała lokalne specjały. Punkty udekorowane były kolorowymi warzywami, belami siana, polnymi kwiatami – słowem wszystkim tym, co kojarzy się z krajobrazem wiejskim. Co znajdowało się na stołach w środku? Panie z kół gospodyń wiejskich upiekły pyszne ciasta, ponadto do skosztowania były choćby pierogi, przysmaki z kuchni Urzecza, kiełbasy, smalec domowej roboty, soki. Dla

każdego, coś dobrego. Jedzenia z pewnością nie brakowało.

Z kolei dla najmłodszych przygotowano dmuchańce czy wizytę wewnątrz wozu strażackiego. Na placu był też punkt Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań. Na parkingu stanął natomiast krwiobus oraz dentobus.

Takie były dożynki parafialne w Warszawicach. Można śmiało powiedzieć, że to doskonała wizytówka parafii, gmin i powiatu w lokalnym wydaniu. Oby takich okazji trafiało się jak najwięcej.

Sebastian Rębkowski































Gmina Sejwonie Jeziory



SOŁECTWO DZIECINÓW


ŁUKÒWIEC